

## SPRAWOZDANIA

### 1. POSIEDZENIA KOMISJI BADAŃ NAD ANTYKIEM CHRZEŚCIJAŃSKIM KUL W ROKU AKADEMICKIM 2001/2002

W roku akademickim 2001/2002 odbyło się osiem posiedzeń Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL, na których referaty wygłosili prelegenci reprezentujący różne środowiska naukowe w Polsce: UG (Gdańsk), UMCS (Lublin), KUL (Lublin).

Inauguracyjne posiedzenie Komisji odbyło się w dniu 25 października 2001 roku, a wzięło w nim udział 19 osób. Prelekcję wygłosił dr Jacek Frejlich (KUL). Miała ona w zasadzie charakter sprawozdawczy i poświęcona została *XX Międzynarodowemu Kongresowi Studiów Bizantyńskich w Paryżu (19-25 VIII 2001)*. Był to największy jak dotychczas kongres – w ciągu tygodnia gościło na nim ok. 1000 osób z różnych krajów świata, najwięcej zaś z Francji i USA. Poszczególne zagadnienia referowano na sesjach plenarnych, przy „okrągłych stołach” i podczas indywidualnych prezentacji. Spośród polskich naukowców referaty wygłosili M. Salamon (UJ), M. Dąbrowska (UŁ), M. Łaptas (UKSW), M. Kruk (Muzeum Narodowe w Krakowie) i J. Frejlich (KUL), podejmując zagadnienia recepcji prądów bizantyńskich oraz tendencji unijnych w Polsce. Była to jednak, zdaniem naszego referenta, bardzo znikoma liczba, nawet w porównaniu z Ukrainą i Krymem (uczeni z Krymu występowali w oddzielnej grupie). Następnie prelegent zwrócił uwagę na charakterystyczne trendy współczesnej bizantynistyki. Należy do nich niewątpliwie swoista „moda” na hagiografię, która przejawia się w różnych publikacjach, programach badawczych, reedycjach źródeł, bibliografiach i bazach danych (np. hagiograficzna baza danych [VII-X w.] uniwersytetu w Dumbarton Oaks), a w dalszej kolejności tendencje całościowego opracowania teologii bizantyjskiej przez wielu wybitnych naukowców. Daje się też zauważyć wielkie ożywienie wśród bizantynologów, pochodzących z Rosji i z krajów postsowieckich (np. Gruzja, Ukraina). Swoje podejście do bizantynistyki zmienili też uczeni z Turcji, którzy zajmują się już nie tylko archeologią, lecz także ikonografią chrześcijańską. Prelegent podkreślił również, że Kongresowi towarzyszyły liczne ekspozycje, z których najlepszą była wystawa kodeksów greckich. Nadto uczestnicy mogli skorzystać z różnych bibliografii, których, jak stwierdził

prelegent, było bardzo mnóstwo. Przez cały czas trwania obrad czynna też była księgarnia, zaopatrzona w publikacje przez najlepszych wydawców. Każdy z uczestników mógł więc znaleźć coś dla siebie. Na zakończenie spotkania ks. P. Szczur pokrótce wspomniał o wystawie sztuki koptyjskiej, która miała miejsce w Paryżu (15 V – 3 IX 2000 r.), a następnie A. Zmorzanka zachęciła wszystkich uczestników do zwiedzenia wystawy książki ormiańskiej w Bibliotece KUL.

Drugie z kolei spotkanie Komisji odbyło się 22 listopada 2001 roku, uczestniczyło w nim 35 osób. Wykład wygłosił dr Stanisław Ducin (UMCS, Lublin) na temat: *Uzbrojenie i wyposażenie rzymskich legionistów epoki wczesnego chrześcijaństwa*; wystąpienie to połączone było z pokazem zbroi legionistów z I i II wieku, których modele w ramach projektu badawczego wykonali pracownicy Zakładu Historii Starożytnej UMCS. Dr Ducin rozpoczął prelekcję od prezentacji przeźroczy (oraz komentarza). Przedstawiały one uzbrojenie żołnierzy w różnych fazach rozwoju państwa rzymskiego (od IV wieku przed Chr. do I/II wieku po Chr.). Można było obejrzeć m.in. wojownika z grupy *triarius* z okresu wojen punickich (III wiek przed Chr.), żołnierza z czasów Mariusza Sulli w pełnym rynsztunku wraz z wyposażeniem ważącym ok. 35-44 kg (koniec II wieku przed Chr.) oraz żołnierzy z okresu pierwszych wieków cesarstwa uzbrojonych w pancerze segmentowe oraz hełmy żelazne (I/II wiek). Po prezentacji przeźroczy odbył się pokaz zbroi, którą demonstrowało trzech ubranych w nią studentów współpracujących przy projekcie. Jeden wystąpił w zbroi kolczej, tzw. kolczudze (ten typ pancerza Rzymianie przejęli jeszcze w IV wieku od Gallów), która – jak wyjaśnił prelegent – wykonana była z 20000 metalowych kółeczek (często – dla lepszego zabezpieczenia – stosowano warstwy podwójne). Dwaj pozostali studenci ubrani byli w pancerze segmentowe; prelegent szczegółowo omówił poszczególne elementy ich ubioru i wyposażenia. Składało się na nie: (1) hełm wykonany z jednego kawałka metalu o półokrągłym dzwonie, który ważył ok. 3,5 kg i wytrzymywał nacisk ok. 10 ton; (2) pancerz z płytek blachy walcowanej od wewnątrz mocowanych na rzemieniach (taka konstrukcja umożliwiawała swobodę ruchów oraz dawała możliwości naprawy lub wymiany uszkodzonych elementów); (3) sandały (tzw. *caliga*), wykonane ze skóry naturalnie garbowanej, podkute i spojone ćwiekami, ocieplane wełnianymi onucami; (4) tunika w kolorze czerwonym zakładana pod pancerz oraz (5) broń, w której skład wchodziły: (a) *pilum* – oszczep długości ok. 2 m z metalowym zakończeniem (pochodzenia etruskiego); (b) *pugio* – krótki sztylet; (c) *gladius* – miecz ze stali hartowanej (której składu do tej pory naukowcom nie udało się ustalić). Miecz i sztylet zawieszono na dwóch skrzyżowanych skórzanych pasach mocowanych na biodrach, a całość dopełniała tarcza wykonana z listew drewnianych, którą żołnierz trzymał w lewej ręce. Na koniec prelegent podkreślił, iż wojsko oraz jego wyposażenie były stałym elementem polityki Rzymu, świadczą o tym liczne reformy, jakie przeprowadzano w armii oraz stałe ulepszanie uzbrojenia, które miało zapewnić żołnierzom ochronę i skuteczność w walce; wskazał też na interesującą hipotezę, iż arena i walki gladiatorów mogły być poligonem, gdzie testowano nową broń. W dyskusji, która nastąpiła po prelekcji, uczestnicy (m.in. J. Grzebuła, H. Kowalski, ks. St. Longosz, ks. H. Ordon, A. Zmorzanka) pytali o wpływ uzbrojenia (i wyposażenia) na zwycięstwa oraz klęski rzym-

skiej armii (np. z Persami), a także o kwestie szczegółowe takie jak – przeciętny wiek rzymskich żołnierzy czy pochodzenie niektórych typów broni.

Trzecie posiedzenie Komisji odbyło się 20 grudnia 2001 roku. Uczestnicy spotkania (24 osoby) wysłuchali wykładu ks. prof. Stanisława Longosza pt. *Święty Mikołaj – mit czy rzeczywistość*. Na wstępie prelegent postawił pytanie: czy święty Mikołaj, bp Myry (którego święto przypada 6 grudnia), żyjący – jak głosi tradycja – na przełomie III/IV-wieku istniał naprawdę? Wyjaśniając wątpliwości jakie nurtują historyków i hagiografów co do autentyczności postaci świętego, prelegent wskazał na brak jakichkolwiek wzmianek o Mikołaju z czasów mu współczesnych, wspomniawszy też o Mikołaju Syjonicie (żyjącym 200 lat później na północ od Myry, mnichu klasztoru Święty Syjon), z którym świątobliwy biskup był często mylony. Broniąc historyczności Mikołaja z Myry prelegent omówił najważniejsze źródła wspominające go: m.in. *Martyrologium Rzymskie* oraz jego żywoty, a także najstarsze niekwestionowane źródło z ok. 580 roku, opowiadające o uratowaniu przez Mikołaja trzech dowódców wojskowych niesłusznie skazanych na śmierć przez cesarza Konstantyna (*Praxis de stratelatis*; cytowane w wielu późniejszych źródłach), w którym jest też mowa o jakimś bliżej nieznanym żywocie świętego, co z kolei świadczyłoby o istniejącym już przed 580 r. kulcie. Następnie prelegent wskazał na fakty z biografii Mikołaja, które można ustalić na podstawie wyżej wymienionych dokumentów: czas urodzenia, które miało miejsce ok. 270 r. w Patarze (prowincja Lycji), imiona rodziców (Joanny i Epifaniusza, zamożnych obywateli miasta), wyjazd Mikołaja do Myry (ok. 293-295 r.), jego wybór na biskupa oraz dokładny dzień i miesiąc (6 grudnia) oraz przybliżony rok śmierci, która nastąpiła najprawdopodobniej między 345 a 352 rokiem (wg innych obliczeń mogły to być lata 333-334). Prelegent zwrócił uwagę, iż dużą rolę w tworzeniu się kultu Mikołaja odegrały legendy, z których można się dowiedzieć o nadzwyczajnej pobożności przyszłego świętego (opowieść o modlitwie i postach w niemowlęctwie), o jego dobroci (opowieści o ratowaniu z opresji, o uzdrowieniach) i hojności (opowieść o wyposażeniu trzech ubogich pańien). Na zakończenie prelegent omówił dwa główne miejsca kultu. Pierwszym był kościół (późniejsza bazylika) między Myrą a portem Andriake, gdzie został pochowany Mikołaj, drugim jego bazylika w Bari, dokąd w 1087 r. zostały przeniesione relikwie świętego. Wykładowi towarzyszył pokaz przeźroczy z miejsc kultu św. Mikołaja. Podczas dyskusji pytano się m.in. o rozwój i znaczenie kultu św. Mikołaja w Kościele prawosławnym. Uczestników interesowały też cuda jakich miał dokonywać święty; duże zaciekawienie wzbudził zwłaszcza myrron, olejek, który wydzielają relikwie świętego (zaczął się on pojawiać niedługo po śmierci Mikołaja), posiadający – jak głosi tradycja – cudowne działanie. W dyskusji głos zabrali m.in. H. Kowalski, M. Rajewski, ks. H. Wójtowicz, A. Zmorzanka.

W kolejnym 4. posiedzeniu Komisji, które odbyło się 17 stycznia 2002 roku, wzięło udział 19 osób. Wykład na temat: „*Pietas*” i „*impietas*” w religii rzymskiej I wieku przed i po Chrystusie wygłosił dr Henryk Kowalski (UMCS). Na początku sprecyzował, że termin *pietas* do I wieku przed Chrystusem występuje w kilku kontekstach (np. *pietas erga deos*; *pietas erga parentes*), zasadniczo jednak wszystkie mają kontekst religijny i do tego czasu można byłoby ogólnie tłumaczyć ten termin

jako pobożność. Z czasem nabierze cech boskich, a jej wyobrażenia pojawiają się na monetach (np. moneta Marka Herenniusza z portretem bogini z napisem „*Pietas*”), a nawet ku jej czci zostanie wzniesiona świątynia przez Acyliusza Glabriona. Okres konfliktów powoduje jednak, że *pietas* wykorzystuje się w propagandzie politycznej m.in. dla podkreślenia cech wodza, który jest traktowany niemalże jak jeden z bogów. Prelegent podkreślił, że wielkie znaczenie miało tutaj dzieło Cycerona – *De natura deorum*, z którego zaczerpnięto i stosowano w odniesieniu do wodzów m.in. takie terminy jak: *vir religiosus*, *vir sanctissimus*, *vir pius*. W okresie późnej republiki i w czasach Juliusza Cezara *pietas* wymienia się jako jeden z elementów podkreślających wyjątkowość danej osoby (*vir bonus*). Konsekwencją tego jest pojawienie się nowego elementu: *pietas Augusta*, która z czasem dotyczyć będzie całej rodziny cesarskiej. Przeciwnością *pietas* jest *impietas*. Również w tej kwestii wiele wskazuje na dzieła wspomnianego Cycerona. Prelegent wykazał, że przez bezbożność Rzymianie rozumieli: negowanie istnienia bogów, naruszanie ceremonii i obrzędów religijnych oraz miejsc i rzeczy świętych, wprowadzanie nowych kultów i bóstw, które mogą naruszać porządek publiczny (np. *bachanalia*) oraz uprawianie magii i czarów, które nie należały do oficjalnego wróżbiarstwa (aspirujące do uzyskania wpływu na teraźniejszość lub przyszłość). Za czasów Oktawiana Augusta powstało nowe pojęcie – *crimen laesae religionis*, pod którym rozumiano naruszenie świętości, czy też czyny przeciw majestatowi *princepsa*. Te dwa elementy odnosić się także będzie do chrześcijan, co potwierdzi Tertulian mówiąc, że wyznawców Chrystusa oskarża się o obrazę religii rzymskiej i majestatu cesarskiego. Zwieńczeniem wykładu była dyskusja, w której głos zabierali m.in. ks. S. Longosz, ks. A. Eckmann, B. Iwaskiewicz-Wronikowska, A. Zmorzanka, M. Rajewski, J. Grzebuła, R. Bulas. Jej wynikiem był postulat szczegółowego zbadania rozwoju semantycznej treści tego pojęcia.

Następne 5. już z kolei posiedzenie Komisji, odbyło się 21 lutego 2002 roku. Uczestnicy, w liczbie 21 osób, wysłuchali wykładu dra Jacka Pudliszewskiego (UG) na temat: *Sprawa biskupa Antonina z Fussali w świetle listów (Ep. 209; Ep. 20\*) św. Augustyna*. Wprowadzenia dokonał ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann, który przedstawił prelegenta i pokrótce nakreślił historyczne okoliczności związane z biskupem Fussali, po czym głos zabrał sam referent. Najpierw scharakteryzował oba listy, które stanowiły podstawowe źródło jego dywagacji, a następnie szczegółowo zrelacjonował wydarzenia, które rozegrały się w metropolii św. Augustyna. Najogólniej ujmując rzecz – chodziło o utworzenie nowego biskupstwa w związku ze wzrostem liczby katolików. Wybór padł na Fussalę (ok. 60 km od Hippony). Na propozycję Augustyna biskupem mianowano młodego kapłana, nie posiadającego jeszcze określonego wieku do tej godności. Początkowo pełnił swoją posługę bez zarzutu, niemniej jednak został później oskarżony przez podwładnych o liczne nadużycia, łącznie z przestępstwami na tle seksualnym, które wówczas były karane śmiercią. Decyzją sądu biskupiego jego diecezja została okrojona terytorialnie, sam jednak pozostał na stanowisku. W efekcie odwołał się do papieża Bonifacego I, który przychylił się do jego protestów. To stało się powodem nowych konfliktów z diecezjanami do tego stopnia, że nawet sam Augustyn zmuszony był dokonać interwencji

w Rzymie, grożąc nawet własną dymisją. Na skutek tego doszło do kilku procesów, których wynikiem było m.in. sformułowanie kanonu, iż żaden duchowny afrykański nie ma prawa odwoływać się do papieża. Nie zerwano jednak jedności z Rzymem. Prelegent podkreślił, że listy te oprócz interesującej fabuły, są źródłem wielu cennych wiadomości dla historii wczesnego chrześcijaństwa. Informują przede wszystkim o strukturze organizacyjnej Kościoła (padają w nich m.in. takie określenia, jak diecezja, parochia, katedra itp.). Dowiadujemy się z nich również o niezależności i pierwszoplanowej roli biskupa na terenie własnej diecezji (*episcopus primae sede*). Zawierają też terminologię prawniczą, stosowaną w praktyce kanonów synodalnych oraz informacje o uprawnieniach sądów biskupich. Dalej znajduje się w nich szereg wiadomości o charakterze społeczno-gospodarczym (transakcje finansowe, sprawy remontowe), a także wiele wzmianek o życiu monastycznym. Z tego więc względu są tak ważne dla każdego historyka, zajmującego się tą problematyką. Efektem wygłoszonego wykładu była dyskusja, w której podkreślono m.in. świadomość papieża o swoim prymacie i trudności w formowaniu się tej prawdy (ks. S. Longosz), a także rozległe uprawnienia biskupów i praktykę stosowania kanonów uchwalonych przez różne synody (J. Pudliszewski).

21 marca 2002 r. odbyło się 6. posiedzenie Komisji, w którym uczestniczyło 18 osób; wykład pt. *Koncepcja człowieka na podstawie trzech Mów św. Jana Damasceńskiego* wygłosiła dr Maria Magdalena Dylewska (Lublin). Na wstępie prelegentka stwierdziła, iż koncepcję człowieka Jana Damasceńskiego formułowały przede wszystkim treści biblijne, dlatego trudno jest mówić w odniesieniu do tego typu antropologii o jej zależności od filozofii. Dr Dylewska przypomniała, iż w *Obronie wiary prawdziwej* Damasceńczyk określił człowieka jako byt zawieszony pomiędzy małością a wielkością: o jego wielkości decyduje fakt, iż został on stworzony na obraz Boży (Rdz 1, 27), o małości to, że uległ grzechowi, który skaził jego naturę i zaciemnił w nim obraz Stwórcy (pierwotny wizerunek Boga przywrócił mu dopiero Jezus Chrystus, który jest najdoskonalszym obrazem Boga Ojca). Następnie prelegentka zaproponowała, by użyte w Rdz 1, 27 pojęcie obrazu (które staje się centralnym pojęciem antropologii Jana z Damaszku) rozumieć zgodnie z definicją zawartą w 1. *Mowie o obronie wizerunków*: „Obraz jest z jednej strony podobny w charakterze do swojego prototypu, z drugiej zaś w pewien sposób różni się od niego; nie pod każdym bowiem względem obraz podobny jest do swego wzoru” [cyt. za prelegentką]. Te podobieństwa i różnice – jak powiedziała dalej dr Dylewska – Damasceńczyk sprecyzował (odwołując się do poglądów Bazylego i Atanazego Aleksandryjskiego) w 3. *Mowie*, gdzie stwierdził, iż typ i prototyp (podobnie jak Król i obraz Króla) są jednością pod względem formalnego podobieństwa, tak iż poprzez typ widzimy prototyp; pomiędzy typem a prototypem zachodzi natomiast różnica substancjalna (z innej substancji zbudowany jest Król, z innej obraz Króla). Wskazała też na dwa pojęcia, które występują w kontekście teorii obrazu Jana Damasceńskiego: pierwsze to szacunek (*latreia*), jaki winniśmy obrazowi ze względu na jego podobieństwo/ związek z Boskim Archetypem, drugie to uwielbienie (*proskinesis*) winne samemu Archetypowi. W dyskusji, w której głos zabrali m.in. ks. St. Longosz, H. Kowalski, ks. St. Koczwarą, ks. H. Wójtowicz, proszono prelegentkę o sprecyzowanie pojęcia

„człowieka jako obrazu Boga” (zwłaszcza o uwyrażnienie podobieństw); pytano też (H. Kowalski) o ewentualne podobieństwa teorii Damascenńczyka do koncepcji wizerunków Filostratesa.

Prelegentem 7. posiedzenia (liczba obecnych: 23 osoby), mającego miejsce 18 kwietnia 2002 roku, był dr Daniel Próchniak (KUL), który wygłosił referat na temat: *Kościół św. Krzyża w Aghtamar w Armenii (X wiek)*, ilustrując go przeżroczami. Najpierw uzasadnił wybór takiego tematu (jubileusz Chrztu Armenii; jeden z najlepszych przykładów armeńskiej architektury), a następnie określił topografię miejsca, w którym położony jest kościół (płd. – wsch. Armenia, nieopodal jeziora Wan). Dalej szeroko nakreślił tło historyczne i genezę jego powstania oraz omówił jego architekturę. Otóż najstarsza jego część została wzniesiona przez architekta Manuela w latach 915-921, kiedy po latach niewoli arabskiej odrodziła się państwowość Armenii, fundatorem był król Gagik I (914-934). Kościół zbudowany jest na planie krzyża armeńskiego. Jego charakterystyczną cechą jest dekoracja reliefowa, która znajduje się na wszystkich czterech elewacjach. Na każdej umieszczono jednego z czterech Ewangelistów, obrazy biblijne, głównie ze Starego Testamentu oraz sceny rodzajowe, motywy roślinne i wielu świętych. Wśród nich znajdują się też ci, którzy w sposób szczególnie związani są z dziejami Armenii i dlatego symbolizują walkę narodu o przetrwanie. Następnie uczestnicy spotkania mogli zapoznać się z architekturą wnętrza kościoła, który początkowo cały był ozdobiony malowidłami, w przeciwieństwie do innych świątyń ormiańskich, które w ten sposób wyrażały odrębność Armeńczyków od Bizantyńczyków, ponownie zdobiących po przewyżeniu ikonoklazmu swoje kościoły malowidłami. Sceny malarskie, które w większości uległy zniszczeniu, przedstawiały Chrystusa i Apostołów, wydarzenia z Nowego Testamentu i świętych. Prelegent zwrócił też uwagę na charakterystyczny element armeński, jakim jest krzyż występujący na kolumnie, nawiązujący do św. Grzegorza Oświeciciela, który miał wizję kolumny z jaśniejącym krzyżem. Uzupełnieniem wykładu była dyskusja, w której stwierdzono m.in. podobieństwo scen malarskich do tych, które znajdują się w katakumbach, a co za tym idzie – istnienie pewnych wzorców dla sztuki (B. Wronikowska), dalej fakt nieprzypadkowego przyporządkowania czterech stron świata poszczególnym Ewangelistom (R. Bulas), a także szczególny zamysł artysty, który umieszczając sceny malarskie ze ST na zewnątrz, a z NT wewnątrz kościoła, chciał symbolicznie wyrazić wejście ludzkości do nowej rzeczywistości zbawczej (H. Ordon).

Dnia 23 maja 2002 r. odbyło się 8. posiedzenie Komisji, które było zarazem ostatnim w roku akademickim 2001/2002; uczestniczyło w nim 20 osób. Wykład pt. *Konfliktowe elekcje papieskie IV i V wieku* wygłosił ks. dr Stanisław Koczwarą (KUL). Prelegent omówił dzieje dwóch podwójnych elekcji papieży, jakie miały miejsce na przestrzeni 50 lat. Do pierwszej z nich doszło w 366 r. po śmierci Liberiusza, kiedy to mniejszościowa grupa przeciwników zmarłego papieża (w sposób nieważny) wybrała na biskupa Rzymu diakona Ursyna, podczas gdy zdecydowana większość godność tę powierzyła diakonowi Damazemu. Sytuacja ta stała się powodem wielu konfliktów: zamieszek (w r. 366, podczas których zginąć miało od 137 do 160 osób, i w r. 367), sporów oraz fałszywych oskarżeń (doprowadziły one Damazego

przed świecki trybunał, który w 372 r. oczyścił go z zarzutów). Prelegent podkreślił, iż konflikty te nie osłabiły prestiżu prawowitego papieża, który – wykazując cierpliwość i rozwagę – wzmocnił autorytet biskupa Rzymu, a dla duchownych uzyskał od cesarza Gracjana przywilej *Privilegium fori* (378 r.). Druga podwójna elekcja miała miejsce po śmierci Zozyma w 418 roku. Wyloniła ona dwóch papieży: Bonifacego, którego wybór był teologicznie i kanonicznie ważny, oraz Eulaliusza, który ciesząc się mniejszościowym poparciem, uważał się za sukcesora zmarłego papieża. Prelegent szczegółowo omówił towarzyszące jej spory, w które zaangażowany był także cesarz Honoriusz i jego siostra Galla Placydia (opowiadająca się za Bonifacem). Zakończyły się one ostatecznie, gdy 3 kwietnia 419 r. cesarz wydał reskrypt skazujący Eulaliusza na dożywotnie wygnanie z Rzymu. Tego typu konfliktem w przyszłości miał zapobiec edykt wydany przez Honoriusza w 420 roku, w którym cesarz określił zasady wyboru papieża; wg prelegenta dokument ten zapewniał stały wpływ cesarza na papieżstwo, ale faktycznie nie chronił przed podwójnymi elekcjami (do kolejnej doszło bowiem już 498 roku). W dyskusji głos zabrali m.in.: M. Dylewska, H. Kowalski, ks. St. Longosz, B. Iwaszkiewicz-Wronikowska. Pytali oni prelegenta m.in. o wspomnianą elekcję z 498 roku. Prelegent wyjaśnił, iż chodziło tutaj o wybór Symmachusa i Wawrzyńca. Dodał, iż główne wydarzenia z tym związane rozgrywały się już w VI wieku; zapowiedział też osobny wykład na ten temat.

Na zakończenie ks. prof. St. Longosz podziękował uczestnikom za udział w całorocznych spotkaniach i poprosił o zgłaszanie tematów referatów na rok 2002/2003.

Anna Z. Zmorzanka – Lublin, KUL  
Józef Figiel SDS – Lublin, KUL

## **2. XXXIV DOROCZNE SPOTKANIE SEKCJI FILOLOGICZNEJ (Łódź, 11-12 IX 2001)**

W dniach 11-12 września 2001 roku odbywała się XXXIV Sesja Sekcji Filologicznej, która działa przy Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej. Spotkanie to miało miejsce w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi. Zgromadziło ono 27 filologów klasycznych, którzy nauczają łaciny i greki w polskich uczelniach, w tym głównie w Wyższych Seminarjach Duchownych.

Sesję rozpoczęto uroczystą Mszą Świętą, której przewodniczył J.E. arcybiskup łódzki Władysław Ziśłek. W swej homilii ks. Arcybiskup zwrócił uwagę na znaczenie nauczania języków klasycznych w polskich seminariach duchownych. Otwarcia obrad pierwszego dnia sesji dokonał ks. prof. dr hab. Henryk Wójtowicz, długoletni przewodniczący Sekcji Filologicznej. Zebranych powitał także tegoroczny gospodarz spotkania – ks. dr Janusz Lewandowicz, rektor WSD w Łodzi i jednocześnie filolog klasyczny, który omówił pokrótce zarówno historię WSD, jak też nawiązał do dzie-